

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop., każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (pomyślarskim) odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu cieni Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.
 — W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.
 — Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bożej przy kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.
 — W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa stawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

nowanie opata Martinsbergu, ojca Klaudjusza, prymasem Węgier wywołało sympatyczny głos w szerokich kręgach ludności tamtejszej, zwłaszcza zaś w poważnych sferach, zrażonych półzawodnictwem niektórych prałatów, szukających sobie oparcia to w Rzymie, to w Wiedniu z czystą szkodą kościoła i spokoju duchownego. Klaudjusz Vaszary urodził się w d. 12-ym lutego 1832-go r. dzieckiem niezamożnych rodziców Keszthely. Studja pierwsze odbywał tutaj, a potem w Martinsbergu, w r. 1854-ym wstąpił do zakonu benedyktynów i poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. W Komornie otrzymał pierwszą katedrę historii i języka łacińskiego. Jako prefekt za panowania Papy, zapoznał się z dziejopisarzem Tomaszem Fuessym, z którym wspólnie przystąpił do napisania „Historji powszechnej” i do wydawnictwa węgierskiego Plutarcha.
 W r. 1861-ym został Vaszary profesorem gimnazjum w stolicy prymasów węgierskich, Granie; na stanowisku wykonał swą trzyletnią „Historję powszechną”, opracował wspólnie z Michałem Kowalikiem „Historję Węgier” i wielką monografię bitwa pod Warną. W r. 1869-ym mianowany

dyrektorem gimnazjalnym, a w r. 1885-ym opatem Martinsbergu. Jest to najstarsza fundacja klasztoru Węgier, założona przez opactwo austriackie w Melku, a przez św. Szczepana, króla węgierskiego, hojnie w dobra, przywileje i fundusze zaopatrzona. Opat Martinsbergu posiada władzę biskupią w okręgu, należącym do klasztoru a ciągnącym się na osiem mil kwadratowych. Zarówno biskupi jego charakter, jak starożytność, bogactwo i blask opactwa zjednały Vaszaryemu fotel w węgierskiej izbie magnatów.

Uroczysta instalacja nowego prymasa na prastarej stolicy w Granie nastąpi dopiero w połowie grudnia. Obecnie znajduje on się w Wiedniu, celem dopełnienia formalności w obliczu nuncjusza papieżkiego, tudzież złożenia podziękowań cesarzowi za niespodziewane wyniesienie go na stolicę prymasowską, z którą łączy się kardynalski kapelus. Równocześnie biskup Czaszka mianowany został następcą zmarłego kardynała Haynaldy na stolicy arcybiskupiej w Kaloczy, której także przywilej kardynalski przysłuży. Tylko obsadzenie katedry zagrzebskiej, osieroconej od czasu śmierci kardynała Mihajłowicza, opóźnia się. Wybór prałata, który zadowolony byłby koroną, rząd węgierski i ludność chorwacką, a zwłaszcza żywioły jej antiwęgierskie, anarchicznie radykalne, nie jest łatwym. Między poglądami na jedno i te same rzeczy bana Chorwacji, biskupa Strossmajera i p. Starcewicza leżą całe przepaści.

Onegdaj z dumnego Kapitolu rzymskiego padło balsamiczne słowo pokoju w drużynę utopistów parlamentarnych, którzy ze szlachetną doktryną w głowie i sercu pośpieszyli do wiecznego miasta, aby radzić tam nad sposobami uniknięcia wojen i rozwiązywania powstających trudności międzynarodowych przy pomocy sądów rozjemczych. Kongres rzymski dzieli się właściwie na dwa akty: pierwszy, wstępny, nosi nazwę „konferencji międzyparlamentarnej”, a nazwa pochodzi ztąd, że uczestnikami jej są członkowie rozmaitych parlamentów europejskich, którzy zdecydowali się podjąć przyjemną zresztą i w dzisiejszych warunkach niekosztowną drogę do Rzymu, aby pogawędzić tam o wiecznym pokoju, rzeczy

równie przyjemnej, ale kosztowniejszej i nie zawsze łatwymi frazesami ideologii politycznej osiągnąć się dającej.

Tych pielgrzymów ideału zgromadziło się mniej, niż oczekiwano. Na uroczystości otwarcia obrad konferencji, po której w d. 9-ym b. m. nastąpi właściwy „kongres pokoju”, zebrało się wszystkich dwustu członków rozmaitych parlamentów, w ich liczbie naturalnie deputowani i senatorowie włoscy stanowią muszę ¼ głosów. Prezydować miał Ruggiero Bonghi, główny organizator konferencji i kongresu. Skutkiem wszelako sympatyj francuzkich, wyrażonych w *Nuova Antologia*, musiał Bonghi ustąpić z urzędu przewodniczącego komitetowi rzymskiemu, poczem przewodnictwo w obradach kongresu padło na powszechnie poważanego prezesa włoskiej izby deputowanych, Biancheri'ego.

Biancheri w mowie zagajającej zastrzegł pilne przestrzeżenie, aby w toku dyskusji nie poruszano kwestyj bieżących, które są żywiołem rozstroju i nie-nawistnego współzawodnictwa pomiędzy narodami; dyskusja nie może ani na chwilę tracić swego charakteru ściśle teoretycznego. I to ją uratuje; z chwilą bowiem, gdyby zacięni apologety pokoju zeszli na chwilę tylko z wyżyn błękitnej abstrakcji, przekonali się na każdym kroku, że „wszelka teoria jest szara”, że pokój jest zjawiskiem majestatycznie pięknym, kiedy rozpina się nad nami, jako błękitny baldachim wszechświata, ale jest fikcją tylko i pozostanie nią na stulecia jeszcze, ilekroć przyjdzie komu do głowy ściągać go z wygodnych szlaków gwiazdźdźistego empireju na tę naszą kłótniwą i burzliwą planetę.
 Br. Z.

Sprawy miejskie.

Kwestja przyspieszenia kanalizacji domów prywatnych, na chwilę zapomniana, daje znowu znać o sobie. Odbywają się podobno narady, sprawę tę na celu mające.

Podczas obiadu inny przyjaciel Fryca, cygan Beppe, daje się słyszeć pod oknem, wykonywając na skrzypcach wdzięczne *adagio*. Przystawszy grać, wchodzi do jadalni, zasiada także do stołu w tem archydemokratycznym, jak widzimy, towarzystwie i śpiewa cygańską piosenkę.

Scena się ożywia udatnym i żwawym dialogiem, w którym Dawid bierze także udział, zlorzczając do wcipnie starym kawalerom. Wtem przeciąga po za widownią wiejskie towarzystwo śpiewające chórem, przy wtórze niewidomych tręb. Chór ten, który słycać, ale nie widać, ucicha, i pierwszy akt się kończy.

Drugi akt dzieje się na folwarku Suzeli. Fryc, objeżdżając swoje posiadłości, przyjechał tu na parę dni, a ponieważ Suzel wdzięcznie go przyjmuje i raczy wybornymi potrawami, których nikt tak jak ona przyrządzać nie umie, właściciel czuje wartość i bliskość podobnego pobytu i towarzystwa; wcale mu też nie spieszy z wyjazdem. Lepiej mu nawet jakoś na folwarku, niż w zasobnym we wszelkie wygody domu pańskim, i sam się dziwi, że mu tutaj tak dobrze. Suzel podlewa kwiaty i śpiewa dźwięcznym głosem panny Calvé, tak dźwięcznym i ponętym, że Fryc niebawem przybiega, i słyszy z ust dziewczęcia, iż mu przygotowało niespodziankę, smaczne pierwociny, dojrzałe już czeresnie, których niema jeszcze w całej okolicy.

Suzel śpiewa:
*Han della porpore vivo il colora,
 Sono dolci e tenere...*
 („Mają jaskrawą purpurę barwę, są słodkie i miękkie..”)
 Fryc zaś, czule na nią spoglądając, odpowiada:
*Di maggio è simile a un vago flora,
 Fragrante e roseo*

LIBRETTO NOWEJ OPERY.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Rzym 31-go października.

Wspominałem już wam o treści nowej opery Piosmę Maccagniego „L'Amico Fritz”, czyli raczej o o-wie powieści Erickmana i Cuatrana, będącej jej wstawą, pozostaje więc tylko—*maestro* do ostatniej chwili usiłował muzykę utrzymać w najgłębszej tajemnicy, zaprosiwszy tylko szczupłe grono artystów, na próby—nadmienić o librecie, to jest o ciele, tak powiem, opery, której muzyka jest duszą i sercem.

Libretto, którego autorem jest nieznaną dotąd osobą z rzeszopis neapolitański, p. Suardon, różni się trochę od romansu Cuatrana. Poezja tu nieszczególna pełna utartych wyrażań i komunałów.

Po *preludium*, kompozycji wielkiej prostoty i wdzięku sielankowego, tak wybitną stanowiącej sprzeczność z namyślnymi melodjami „Cavallerji” i z tragicznym też rozwojem, wnikamy odrazu do ogniska życia domowego bohatera sztuki, Fryca Kobusa, bogatego i dobrodusznego samoluba, który, pomimo czwartego krzyżyka, nigdy dotąd nie uczuł tego wyrotocznego i tajemniczego pociągu, który rozżal ludzki miłością zowie we wszystkich swoich językach. Obok Fryca znajdujemy zaraz na wstępie serdecznego jego i nieodstępного przyjaciela, Dawida, uczonego i chytrego, ale szlachetnego rabina, który ma osobliwie upodobanie w swatanii znajomych. Przyszedł on właśnie do Fryca z prośbą, by przyrzucił półtora tysiąca franków na posag dla panny, nie mogącej wyjść inaczej za swego ulubionego. Wspaniałomyślny Fryc nie tylko, że pieni-

dze natychmiast daje, ale nie chce od nich procentu, nie żąda nawet kwifu, i oświadcza, że mu słowo izraelskiego mędrca wystarcza.

Dawid śpiewa:
*O mio diletto Fritz,
 Come potrò ricompensarti?*

A Fryc na to:
*Vogliam
 Sempre bene.*

To jest: „Mój drogi Frycu, jakżeż wynagrodzić cię zdołam?—Kochaj mnie zawsze!”

Potem przychodzą inni przyjaciele, a jasnowłosa klucznica oznajmia, że do stołu podano, u Fryca bowiem jedzą i piją nieustannie i niezmienna wesołość panuje.

Wtem przybywa córka rządcy, Suzel, młoda i uroczą, jaką być winna w tej roli, a jaką staje się rzeczywiście w osobie *primadonny*, Emmy Calvé, kiedy ta wiejski strój przywdziewa. Przynosi ona fijołki panu swojemu, a fijołki śpiewają przez jej usta:

*Noi siamo figlie timide e pudiche
 Di primavera,
 Siamo le vostre amiche,
 Morremo questa sera,
 Ma morremo felici
 Di dire a voi, che amate gli infelici
 Il ciel vi possa dar
 Tutto quel ben che si può sperar!*

„Nieśmiałyśmy i skromne córki wiosny, wasze przyjaciółki. Skonamy dziś wieczór, ale skonamy szczęśliwie, że mogliśmy powiedzieć tobie, który nie-szczęśliwych miłujesz: Daj ci niebo wszelkie dobro, jakiego się tylko spodziewać można!”

Fryc znajduje dziewczynę dość ładną i miłą, ale nie więcej. Sadza ją u stołu obok siebie, obchodzi się z nią uprzejmie, lecz obojętnie i łatwo odgadnąć, że żadna wyjątkniejsza myśl, ani czulsze uczucie nie świta jej jeszcze w jego głowie i sercu.

Władca, mianowany został następnie głównodowodzącym armją północną, na czele której liczne oddziały wzięły udział w wojnie z Niemcami. Gdy jednak wszedł w konszachty z nieprzyjacielem, celem przywrócenia monarchji, opuszczony od wojska, zmuszony był w d. 4-ym kwietnia 1793-go r. ucieknąć do Austrii. Przeniósł się następnie do Anglii, gdzie nie towarzyszyła mu baronowa.

Zmarł w r. 1823-im, w pobliżu Londynu, zapomniany, opuszczony od wszystkich, którzy w dniach szczęścia i powodzenia otaczali go tłumnie.

Czy nie Boulanger?

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russk. imc.* donosi, iż w fortecy warszawskiej utworzony będzie park aeroplanów wojskowych.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż specjalnej radzie do spraw handlu zbożowego złożono projekt urządzenia oddzielnego biura taksacyjnych we wszystkich ważniejszych punktach handlu zbożowego.

— *Grażdanin* donosi, iż kwestja ujednostajnienia taryf przewozowych na wszystkich kolejach ma być rozstrzygnięta w niedalekiej przyszłości.

— Według informacyj dzienników petersburskich, cena trunków prawdopodobnie znacznie podniesie się w r. b.

— Przepisy taksy rejentalnej, dotyczące wynagrodzenia za protestowanie weksli, wyjaśnione zostały świeżo przez sąd okręgowy warszawski w duchu, wręcz odmiannym od dotychczasowej praktyki w tym względzie rejentów miejscowych. Art. 2-gi rzeczony taksy tytułem wynagrodzenia dla rejenta za sporządzenie protestu, oprócz $\frac{1}{1000}$ od sumy waluty, przeznaczona 50 kop., gdy suma wekslu nie przenosi 500 rs. lub rubla, w razie protestowania weksli na sumy wyższe. (Mowa tu jedyńc o wynagrodzeniu samego rejenta, prócz tego zaś strona ponieść musi przy proteście opłatę na rzecz miasta w stosunku $\frac{1}{400}$ od sumy waluty, stempel na świadectwo o dokonanym proteście w ilości 80 kop. i wynagrodzenie dla świadków.) Niezależnie od tego mieści się w taksie rejentalnej art. 14-ty, który głosi, iż za wszelkie czynności, dokonywane przez rejenta po za obrębem kancelarji, należy mu się, oprócz zwykłego wynagrodzenia, płaca dodatkowa, wynosząca w miastach gubernjalnych 2 rs.; a w innych miejscowościach 1 rs. (w razie wyjazdu za miasto liczy się nadto, wedle art. 15-go taksy, djety oraz wynagrodzenie za czas stracony w stosunku 3 rs. lub 2 na dobę). Otóż rejenci warszawscy (a po większej części również i rejenci prowincjonalni w Królestwie), mając na względzie, iż protestowanie weksli jest czynnością, po za obrębem kancelarji wykonywaną, w myśl dopiero co przytoczonego przepisu, zawsze likwidowali sobie za protesty i tę dwurublową opłatę, dzięki czemu stałe wynagrodzenie ich za protesty (niezależnie od $\frac{1}{1000}$ od sumy waluty) wynosiło 2½ (w wekslach do 500 rs.) lub 3 rs. (za weksle wyższe.) Taka atoli praktyka świeżo zatamowana została przez zaetyowane na wstępie postanowienie miejscowego sądu okręgowego, uchwalone na zebraniu ogólnem z d. 17-go z. m., teraz właśnie pod postacią okólnika, rejentom warszawskim komunikowane. Sąd okręgowy uznał mianowicie, że art. 14-ty taksy rejentalnej nie stosuje się wcale do protestów, i że więc za nie należy się jedynie to wynagrodzenie, które art. 2-gi tejsz taksy przepisuje, t. j. stała płaca w kwocie 50 kop. lub 1 rubla i $\frac{1}{1000}$ część protestowanej waluty. Postanowienie powyższe uszczupla dotychczasowy dochód rejentów z protestowania weksli tak dalece, że naprzykład w razie protestu wekslu na 300 rs. (suma najczęściej w praktyce u nas spotykana) rejent otrzymywać będzie odąd tytułem swego wynagrodzenia za protest i wydanie wypisu tylko 80 kop. (nadto inne koszty wyniosą 2 rs. 15 kop.).

— W ostatnich czasach z wielu miejscowości Królestwa Polskiego nadchodzą wieści o zamiarach organizowania śpięchrzów gminnych na użytek rolnych i bezrolnych mieszkańców gmin. Orzyby bądź w naturze, bądź gotówką, przyczyniali się do napełniania śpięchrza, by następnie przy braku ziarna na zasiew, lub na przednówku z zapasów śpięchrza korzystać. Otóż, według zasiągniętej informacji przez jednego z przedstawicieli pewnej gminy w gubernji warszawskiej, który zapragnął rzecz tę w czyn wprowadzić, jeżeli gmina chce pozyskać organizację śpięchrza, do czego potrzebna jest, jak zwykle, zbiorowa i громадzka uchwała, należy wydelegować komisję do złożenia ustawy śpięchrza, nie odstępując wszakże od zasad ustawy o śpięchrach wiejskich, opracowanej w r. 1878-ym, do której wolno jest zastosować wcale lokalne tylko zmiany. Ustawa ulega zatwierdzeniu ministerjalnemu, na równi z ustawami o sto-

waryszentach spożywczych, w tych miejscowościach zwłaszcza, gdzie śpięchrze publiczne nie są rozpowszereżnione; w tych zaś gubernjach, gdzie śpięchrze już istnieją (np. gubernja mohylewska itd.), założenie nowych zależne jest od zarządu gubernjalnego do spraw włościańskich.

— Od p. prezydenta miasta otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Na mocy kontraktu pomiędzy magistratem m. Warszawy a Towarzystwem dessauskiem oświetlenia gazowego, wewnętrzne urządzenia gazowe mogą być wykonywane przez przedsiębiorców prywatnych na zasadzie wolnej konkurencji z zakładem gazowym. Jedynym ograniczeniem tej wolności jest to, że dostarczanie gazomierzy (zegarów gazowych) i łączenie z niemi instalacyj gazowych stanowi monopol zakładu gazowego. W wypadkach, kiedy urządzenie gazowe zostaje w całości zaprowadzone przez przedsiębiorcę prywatnego w lokalu, w którym poprzednio nie było gazu i kiedy zostaje ustawiony nowy gazomierz, inspekcja miejska oświetlenia gazowego wspólnie z technikiem zakładu gazowego dokonuje rewizji i wydaje przepisanej formy bilet na prawo użytkowania z instalacji. Jeżeli jednak przedsiębiorca prywatny rozszerza tylko istniejące już dawniej urządzenie, zwiększając liczbę płomieni albo podłączając sieć przewodów gazowych wewnątrz lokalu, inspekcja miejska nie ma możności dowiedzenia się o tej robocie. Tymczasem zdarza się często, że konsumenci gazu oświetlającego oddają zwiększenie swoich instalacyj w ręce ludzi, którzy podobnego zadania nie umieją wykonać jak należy, albo nawet wykonywają robotę niedbale. W podobnych razach majątek, a nawet zdrowie i życie mieszkańców mogą być wystawione na wielkie niebezpieczeństwo, które zawczasu dostrzeżone być może chyba wypadkowo, kiedy do mieszkań z podobnemi urządzeniami wchodzi z jakiegobądź powodu oficjaliści zakładu gazowego. Chcąc uniknąć wskazanego wyżej niebezpieczeństwa, należałoby wszelkie roboty około urządzenia gazowego powierzać wyłącznie firmom i ludziom, znanym ze swej sumiennosci i cieszącym się dobrą opinią co do swego wyrobienia technicznego. W razie zaś wątpliwości lub trudności wyboru, najlepiej byłoby zwracać się do inspekcji gazowej miejskiej, która chętnie udziela wszelkich objaśnień w zakresie oświetlenia gazowego.”

— Podług wykazu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, w ciągu miesiąca od d. 13-go września do d. 13-go października znajdowało się osób na różnych widowiskach: w teatrach: Wielkim 22,299, Rozmaitości 4,359, Letnim 14,172, Nowym 8,453, Wodewilu 472, Eldorado 684, w salach redutowych 600, w cyrku 8,000, w Belle-Vue na koncertach 4,036, na polu mokotowskim: przy wzniesieniu się balonu 3,485, na wyścigach 4,213 osób.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z powodu wykrytych nieporządków w hotelach: Poznańskim, Ukraińskim, Słowiańskim, Lipskim i Drezdeńskim, polecam pp. komisarzom właściwych cyrkulów wzmocnić nad pomienionemi hotelami nadzór policyjno-sanitarny i zobowiązać przez deklaracje utrzymujących je, aby wszystkie przeróbki oraz ulepszenia wewnętrzne, jakie mogą być obecnie uskuteznione, zostały wykonane w ciągu jednego miesiąca; o rezultatach należy mi donieść we właściwym czasie.” — „Szyję Albeka i Arona Kreła za wykroczenie przeciw przepisom o odzieży żydowskiej skazuję na karę pieniężną, każdego w kwocie 5 rs., lub w razie niemożności uiszczenia na dwa dni aresztu.”

— Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie o mającym nastąpić podczas wystawy powszechnej w Chicago walnym zjeździe inżynierów kolejowych. Prawdopodobnie wszystkie koleje Królestwa będą miały na zjeździe przedstawicieli.

— Zarząd kolei nadwiślańskiej postanowił nabyć jeszcze 6 lokomotyw towarowych. Prawdopodobnie budowa powierzona zostanie fabryce newskiej, która już dostarczyła 6-iu takichże lokomotyw.

— W warsztatach kolei nadwiślańskiej przystąpiono do urządzania w 10-iu wagonach osobowych III-ej klasy specjalnych przedziałów dla dam, w których palenie tytoniu będzie wzbronione.

— Posiedzenie protektorek Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi odbędzie się w nadchodzący piątek, o godz. 1-iej z południa.

— W sprostowaniu wzmianki wczorajszej donosimy, iż warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu płaci obecnie osobom obcym od 2—5%, członkom zaś swoim od 2½—5½% w stosunku rocznym.

— W ciągu miesiąca października r. b. do zakładu leczniczo-bakterjologicznego dra Bujwida przybyło 41 osób (15 kobiet i 26-iu mężczyzn).

— Wykończony obecnie wał ochronny od Marjen-

ształu do ulicy Bednarskiej przedłużony będzie w stronę mostu.

— Minister spraw wewnętrznych, jak donoszą *Warsz. gu.b. wiad.*, zatwierdził zapis s. p. Roberta Glogera w kwocie 5,000 rs. na rzecz warszawskiej parafji ewangelicko-augsburskiej.

— Ulica Krucza, na przestrzeni od Jerozolimskiej do Nowogrodzkiej, po ukończeniu robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu otworzona.

— Dotychczasowy dyrektor kancelarji warszawskiego gubernatora, r. d. Katkow, został mianowany komisarzem włościańskim powiatu makowskiego, w gub. łomżyńskiej, a obowiązki dyrektora pełni zastępczo starszy pomocnik, Bazyl Tyimiński.

— Zastępca prezesa kolei nadwiślańskiej, inżynier, Stefan Kossuth, wyjechał wczoraj do Petersburga.

— W dniu 1-ym b. m. zmarł s. p. Adam Osmólski, wieloletni pracownik scen prowincjonalnych, autor kilku sztuk, oraz humorysta, pisujący pod pseudonimem „Osa wędrowna”.

— Z literatury.

* Znakomitego dzieła Leixnera w przekładzie Rawity ukazał się pierwszy tomu drugiego.

Tom ten rozpoczyna się rozdziałem o następstwach wypadków lipcowych.

Jak wiadomo, książka ta p. t. „Wiek XIX” zaopatrzona jest w liczne ilustracje, które istotnie wybornie charakteryzują wypadki dziejowe i stosunki danej epoki w najróżnorodniejszych kierunkach.

W zeszycie, o którym mowa, obok portretów i rycin historycznych spotykamy nawet ilustracje mód współczesnych i celniejsze karykatury.

* Nadesłano nam świeżo zeszyt XIX-ty pracy O. Didona „Jezus Chrystus” w przekładzie J. E. ks. biskupa Kossowskiego.

* W dalszym ciągu pracowicie podjętego wydawnictwa pp. Wiorogórskiego i Zajączkowskiego p. t. „Słownik synonimów farmaceutycznych” w 6-iu językach wyszła część druga, zawierająca wyrazy od *kachsamum do cortex*.

* Wydawnictwa kalendarzowe specjalizują się...

Mamy już specjalne roczniki dla lekarzy, prawników, piwowarów, literatów i t. d. i t. d., — obecnie przybywa nam nowy, kalendarz... dla dzieci.

Wydała go pod nazwą „Bławatki” księgarnia Guranowskiego i, przynajmniej trzeba, wydała bardzo starannie.

Sam wykaz współredaktorów kalendarza: Henryk Wernie, Marja Weryho, Florjan Łagowski, Stanisław Kramsztyk i inn. dostatecznie wydawnictwo to zalecają.

* Otrzymaliśmy zeszyty 17-ty i 18-ty dzieła Platza „Człowiek i rasy”, w przekładzie dra Jurkiewicza.

* Wyszedł z druku zeszyt 132-gi, kończący tom XI ty, „Słownika geograficznego”.

Znajdujemy tu między innymi artykuły: Szezytno, Szezytowo, Szewo, Szko, Szudy, Szląsk.

* Drukowana w naszym piśmie nowela Marji Rodziewicz „Pierwsza kula”, wyszła w znanem czasopiśmie *Nord und Sud* w przekładzie niemieckim.

— Z teatru i muzyki.

* Dziś w południe przyjechał do Warszawy Władysław Mierzwiński.

* Wczoraj w drugim akcie „Przeszkody”, po mistrzowskiej grze p. Tatarkiewicz, artysta otrzymał wieniec laurowy.

* Program dzisiejszego widowiska w teatrze Wielkim obejmuje: akt drugi opery „Robert djabel” Meyerbeera, „Rycerskość wieśniacza” (*Cavalleria rusticana*) Mascagni’ego z udziałem gościnnym panny Adrjanny Busi i p. Emanuela Suagnes’a, oraz na zakończenie przedstawienia wielkie *divertissement* taneczne z „Eldy”.

W partji Santuzzy panna Busi wystąpi dziś po raz ostatni na naszej scenie.

W następnych przedstawieniach „Rycerskości” rolę tę obejmie p. Ella Russel.

* Na scenie teatru Letniego odbędzie się jutro próba jeneralna z krotoczwili w trzech aktach p. t. „Sprawa pani Edwardowej” (*Madame Edouard*) J. Feydeau i M. Desvallières’a.

Premjera ukaże się w sobotę.

Widowiska w tym dniu dopełni dawno niedawana operetka czarodziejska „Figle Chochlika”, z muzyką Zajca, w przekładzie Aleksandra Polińskiego.

W „Figlach” uczestniczą: panie Zimajerowa i Święcka, oraz p. Misiewicz.

* W „Gondoljerach” Artura Sulivana, z których odbywają się codziennie próby zbiorowe pod kierunkiem pp. Rożalskiego i Zakrzewskiego, główne role śpiewają: pp. Czosnowska, Fillebornowa, Manowska i Święcka, oraz pp. Jarszewski, Misiewicz, Morozowicz, Olszewski (dublujący z p. Misiewiczem), Rapacki (syn) i Rzecznik.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 3 im b. m.: „Generalna dyrekcja kolei państwowych w Wiedniu poleciła ogółowi urzędników kolejowych w Galicji jedną z firm kupieckich wiedeńskich z niedwuznacznym objaśnieniem, iż byłoby pożądanem, aby protegowana owa firma wykonywała dla urzędników uniformy. Koszty uniformy przenoszą 300 zlr. na osobę; urzędników jest więcej, niż 1,000, a w ten sposób protegowany kupiec otrzymać może roboty na 300,000 zlr. Dyrekcja generalna podejmuje się dopilnować, aby spłata należności za uniformy odbywała się w regularnych ratach miesięcznych, t. j. iż kasy kolejowe przy wypłacie pensyj stracać będą urzędnikom umówione raty. Protekcja ta wywołała wielkie niezadowolenie wśród krajowych krawców, którzy starać się będą, aby posłowie poruszyli sprawę w parlamencie w formie interpelacji, czy dzieje się to z wiedzą ministrów.—Teatr wznawia we czwartek „Grube ryby” Bałuckiego, w których wystąpią obok siebie dwie nowe naiwne sceny krakowskiej, panny Dziurtywna i Trapszówna.”

× Ze Lwowa donoszą nam d. 1-go b. m.: „Dziś rano wypuszczony został profesor uniwersytetu, dr. Źródłowski, z domu obłąkanych w Kulparkowie. Odebrała go zamiatka jego małżonka w asystencji adwokata Tekelesa. W Kulparkowie badali kilkakrotnie dra Źródłowskiego psychiatrowie: dr. Dobiński i dr. Sawicki i nie znaleźli powodu internowania go nadal w domu obłąkanych.—Skutkiem nastania zimna, influenza występuje mniej ostro.

× Przeciw paleniu zwłok. Zmarły temi czasy w Wiedniu nacelnik ruchu kolei cesarskiej Elżbiety, Wincenty Alfred Michel-Westland, zobowiązał rodzinę testamentem, aby zwłoki jego przewieziono do Gota i tu spalono je w krematorium. Pozostała po zmarłym wdowa postanowiła wypełnić ostatnią wolę męża, przed wywiezieniem jednak zwłok z Wiednia pragnęła, aby je przyjętym zwyczajem ksiądz wodę święconą pokropił. Udała się zatem do proboszcza parafii swojej, ten wszakże święcenia odmówił, tłumacząc się rozporządzeniem Ojca św., wzbraniającem pokropienia zwłok, na spalenie przeznaczonych. Gdy pozwolenia na poświęcenie ciała odmówił również kardynał, arcybiskup dr. Grusza, wdowa zdecydowała się naruszyć, wbrew testamentowi męża, ochować go zwyczajnym sposobem i złożyła zwłoki jego na cmentarzu centralnym.

× Skandal na turfie. Jockey-klub wiedeński, w dalszej konsekwencji głośnego skandalu turfowego, oprócz wymienionych już przez nas dżokejów, postanowił usunąć następujące osoby ze wszystkich torów wyścigowych, stojących pod nadzorem tego klubu w Austrii i Węgrzech: dra medycyny Gustawa Kolischera, prokurzystę Augusta Brettera, ajenta dzienników Fuchsa, tudzież prywatnych: Jocelyna Leydolta i właściciela kawiarni, Weingrubera.

× Weteran z pod Waterloo. Zmarł temi dniami w Southampton ostatni z oficerów angielskich, którzy brali udział w bitwie pod Waterloo, podpułkownik Wilhelm Hewitt. Urodzony w r. 1795-ym, wstąpił w roku 1811-ym do armii w randze podchorążego, w wielkiej zaś bitwie czynny był jako podporucznik. Wystąpił z wojska w r. 1828-ym.

× Wicehrabia, jakich mało. Panna Leonida Leblanc, była aktorka i—piękność, głośna swojego czasu, znowu zajęła osobą swoją uwagę publiczną. Wystąpiła ona temi dniami ze skargą do sądu, obwiniając o kradzież wicehrabiego Faria, byłego *attaché* przy ambasadzie portugalskiej w Paryżu. Niedawno temu wicehrabia Faria, którego znajomość z panną Leblanc bardzo jeszcze była świeża, na zaproszenie jej spożywał u niej obiad w gronie kilku osób. Te ostatnie po obiedzie oddaliły się, wicehrabia zaś przeszedł do buduaru gospodyni i tu, spostrzegłszy na stole banknot 500-frankowy, przywłaszczył go sobie. Aktorka, choć właśnie odwrócona była od gościa, w lustrze kradzież dostrzegła; oburzona wskazała mu drzwi i bezzwłocznie podała skargę do sądu. Nazajutrz uwięziono wicehrabiego w chwili, gdy wychodził z „Café Americain” i oto pokazało się, iż syn ten marnotrawny, z najzaciejszej pochodzący rodziny, która nie szczędziła niczego, aby na prawej utrzymać go drodze, całego szeregu już dopuścił się sprawek, z których każda kryminałem groziła. Sprawdzono np., iż futro, które w chwili uwięzienia wicehrabia miał na sobie, a przedstawiające wartość 800 fr., było także owocem zrzecznej jego nadzwyczajnie własnoręcznej kradzieży, dokonanej w jednym ze składów. Oskarżono go nadto, iż przed miesiącem skradł niejakiemu hr. M. złoty zegarek z łańcuszkiem.

× Cenne rękopisy. Literackie zabytki starożytnego Egiptu coraz obficiej napływają. Oto świeżo nakładem akademii dublińskiej pod redakcją Mahaffy'ego wyszedł tom, zawierający cenne fragmenty starożytnych rękopisów pod ogólnym tytułem: „On the Flinders Petrie Papyri”. Ciekawa jest historia odnalezienia urywków tych. Flinders Petrie od całego szeregu lat prowadzący już poszukiwania w Egipcie, odnalazł w r. z. w sklepieniach grobowych w Gurob (Fajjūm) znaczną ilość powłok tekturowych z mumij, powłok wyrabianych w czasie panowania

drugiego i trzeciego Ptolomeusza, z makulatury nagromadzonej w Arsinoe (Krokodilopolis). Owóż udało się tektury te na składowe ich części rozebrać, i tym sposobem ocalić od zagłady wartościowe wielce zabytki piśmiennicze z czasów rozkwitu szkoły aleksandryjskiej. Mahaffy i Sayen, przy pomocy różnych uczonych, zadali sobie trud odcyfrowania nowoodnalezionych fragmentów, zawierających między innymi urywki „Antioji” tragedji Euripidesa, resztki antologii greckiej, ustępy z „Iliady” z nieznanymi dotąd wierszami itp. Niezmierniej wagi są urywki dialogu Platona „Phadon”, przekonywają one bowiem, iż tekst, znany nam do tej pory, po większej części uległ odmianom w szkole aleksandryjskiej.

BANKI MYDLANE

Zazdrość pospolita jest niedowierzaniem męża względem żony; zazdrość subtelna jest niedowierzaniem męża względem samego siebie.

- Czyś przeczytał moją odę „Do potomności”?
- Przeczytałem.
- I cóż?
- Obawiam się, że... nie dojdzie według adresu...

Pomiędzy przyjaciółkami.
— Zdaje mi się, że Lola była wczoraj na rauce mniejszej brzydka, niż zwykle.
— Co?... Lola?... Lola może być tylko bardziej brzydka, niż zwykle, ale nigdy mniej...

≡ W dniu 24 b. m., w kościele św. Aleksandra odbył się obrzęd zaślubin p. Antoniego Kiersta kupca tutejszego z panną Marią Czyżewicz, córką nieżyjącego Mikołaja Czyżewicza magistra farmacji i małżonki jego Matyldy z Stepkowskich.
Szczęść Boże młodej parze. 1335r

— Na wpi y: Książd J. G. i p. Wojciech Antoszewski rs. 1.
— Dla najbiedniejszych: Pani B. za obrażenie pana M. K. rs. 3.

NEKROLOGJA.

W dniu 4 listopada 1891 r. opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu

Antonina z Glinków
Pilchowska,

przeżywszy lat 66. Pograżony w smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Sobanicy o godzinie 4-jej po południu do kościoła parafjalnego w Żukowie, dnia 8-go b. m., to jest w niedzielę i na pochowanie zwłok w dniu następnym 9 b. m., to jest w poniedziałek po nabożeństwie w grobach familijnych. —1536

† S. p. Bolesław Bratkowski,

zmarł dnia 4-go listopada r. b., przeżywszy lat 26. Nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro, o g. 11 przed poł. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie 4-jej po południu, z kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny (pokarmielickiego) na Lesznie w dniu 6-ym listopada r. b., to jest w piątek, na cmentarz powązkowski, na które zostali rodzice i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3866—

† S. p. Karolina z d'Orczych
Małecka,

wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, a następnie patronie trybunału cywilnego, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 4-ym listopada r. b. W smutku pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd wyprowadzenia zwłok z kościoła św. Aleksandra, w piątek, o godzinie 2-jej po południu. 2—3876—

† Jutro, to jest dnia 6-go listopada, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmielickim) na Krak.-Przedm., o godzinie 10-jej zrana, odbędzie się msza żałobna za duszę

S. p. Leonarda Janczewskiego,

prezesa trybunału, na którą rodzina zaprasza. —3862—
† W dniu 7-ym listopada, to jest w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci

S. p. Bronisława Mineyki,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-jej zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3869—

† Nabożeństwo żałobne za zmarłych
artystów i artystki

teatrów warszawskich, odbędzie się w dniu 6-ym listopada r. b. to jest w piątek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele katedralnym św. Jana. —3852—

† Tym wszystkim, którzy w dniu 3-im b. m. towarzyszyli smutnemu obrzędowi przy odprowadzeniu drogi mi zwłok S. p. mej żony, 27-letniej przeszło towarzyski życia

Eweliny ze Świeżyńskich Starzyńskiej,

składam niniejszem serdeczne podziękowanie, a przede wszystkim: czcigodnemu duchowieństwu z ks. prałatem Dudrowskim, ks. kanonikiem Gaworskim i ks. Antonim Guizdowskim

na czele, szanownym członkiem arcybractwa Pocienia N. Marji P., którzy z własnej inicjatywy ze światłem i chęcią w rękę odprowadzili drogę mi szczytki do grobu familijnego na Powązkach, jak niemniej wszystkim członkom rodziny, z najodleglejszych nawet stron przybyłym; wszystkim przyjaciołom, kolegom i życzliwym, którzy w tak pełnym składzie się komplecie. To liczne wasze zebranie i otoczenie mnie w dniu tak bolesnym, jest błogim dla serca mego balsamem, łagodzącym cios nagły i niespodziany, jaki Najwyższemu podobało się zesłać na mnie. Za te więc serca wasze, raz jeszcze w szczerym sercu „Bóg zapłać”. —3872—

Bronisław Starzyński kł.

B. P.
z Liliensternów
ELINA BAUERERTZ,

żona kupca,

zmarła dnia 4-go listopada r. b. Pograżony w smutku mąż, bracia, siostra i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające d. 6-go b. m., to jest w piątek, o godzinie 1-jej po południu, z mieszkania w hotelu Paryskim przy ulicy Bielańskiej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 1537

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszenia zakazu, zabraniającego wywożenia wszelkich gatunków zboża, oprócz pszenicy, Now. wr. pisze:

„Ogłoszony świeżo zakaz dotyczy wszelkich gatunków zboża, oprócz pszenicy. Nie znając motywów, dla czego zrobiono wyjątek dla pszenicy, nie mamy też możności objaśnić celu tego wyjątku. Jeżeli zrobiono to w interesie kursu rubla, to wątpić należy, czy ten drobny wyjątek wywrze ma jakikolwiek wpływ. Zresztą wobec i tak niskiego stanu kursu, małe wahania nie mają już poważniejszego znaczenia. Ze swej strony sądzimy, że właśnie pszenica powinna stać na pierwszym miejscu w szeregu gatunków zboża, do których ściągają się zakaz, ponieważ jest ona jedynym rodzajem zboża, mogącego zastąpić żyto bez szkody dla zdrowia ludności i bez uszczerbku dla naszej miłości własnej. Należy dodać, że w praktyce oddawna już używano niższych gatunków pszenicy, jako domieszkę do żyta, ponieważ były one na rynku zbożowym tańsze od tego ostatniego. Teraz, oczywiście, cena pszenicy niewątpliwie się podniesie wskutek konkurencji pomiędzy zapotrzebowaniem wewnętrznym i zagranicznym, dziś bowiem pszenica stanowić będzie jedyny przedmiot wywozu i jedyny produkt, jakim handlować mogą firmy eksportowe. Powiększenia wywozu pszenicy spodziewać się należy jeszcze z innej przyczyny, a mianowicie z obawy, że po pewnym czasie może być wydany dodatkowy zakaz wywozu i tego rodzaju zboża.”

Nieco dalej gazeta powiada: „Przy tej sposobności pozwolimy sobie powtórzyć swoje: *attamen a caetero...* Mimo wszystko, nie należy ograniczać się na samym zakazie wywożenia zboża bez przedsięwzięcia innych środków, celem uregulowania cen na rynkach wewnętrznych. Próba z zakazem wywożenia żyta jest dość przekonywającą. Być może, iż z początku świeżo ogłoszony zakaz obniży ceny zboża (oprócz pszenicy), lecz następnie może powtórzyć się to samo, co się zdarzyło z żytem: ceny zaczną podnosić się i przewyższyć nawet poprzednie. Wobec warunków, przy istnieniu których wszelki prawidłowy handel jest niemożliwy, dla spekulacji otwiera się szerokie pole do różnych operacji i dobroczyuny w zasadzie środek stać się może w rezultacie bezużytecznym, jeżeli spekulacja nie napotka nareszcie na swej drodze jasno wytkniętego systemu rządowego regulowania cen. Aby nie powtarzać się, zwrócimy tu tylko uwagę na następujące zjawisko, które możnaby wyśledzić w tym właśnie kierunku. Według ostatnich wiadomości, ogłoszonych w *Westn. finans.*, na rynku londyńskim żyto ruskie, widocznie nabyte przed datą zakazu z d. 27-go sierpnia, cenione było po 91—93 k. met. za pud, co nawet przy obecnym niskim kursie wynosi 139—142 k. kred. za pud, w Marsylji to samo żyto ruskie cenione było po 139—146 kop. kredytowych, podczas gdy w Rybińsku pud żyta ceniony był po 142—150 kopiejek kredytowych, a i na innych rynkach wewnętrznych cena żyta była wyższą od cen londyńskich i marsylskich. Podobnie i owies na niektórych rynkach zagranicznych (Królewiec, Londyn, Marsylja) ceniony był wyżej, niż na rynkach wewnętrznych. Gdyby na wzmiankowanych rynkach zagranicznych zakupić żyta i owsa dla Rosji, to cała strata nie przewyższałaby kosztów transportu, a niewątpliwie wynagrodziłoby ją obniżenie cen zboża na rynkach wewnętrznych. Nawet umiarkowane zapasy, otrzymane z tego źródła, stanowiłyby w rękach rządu potężne narzędzie do umiarkowania zapalów spekulacji. Dłaczegoby nie spróbować tego sposobu, który w każdym razie nie byłby

nadzwyczajniejszym, jak zakazy wywożenia zboża z granic państwa.

Nowości dowiadują się właśnie, iż kwestja zakupów zboża dla Rosji na rynkach zagranicznych została podobno zdecydowana. Pierwsze zakupy rozpoczęte już zostały w Niemczech.

Mosk. wiedz. w obszernym artykule p. t. „Czy należy wywozić zboże z Rosji?” wyrażają nadzieję, że i wywóz pszenicy zostanie również zabroniony.

Birz. wiedz. zaznaczają, iż kupy zbożowi, którzy obecnie zmuszeni są zwrócić się wyłącznie ku rynekom wewnątrz, żywią nadzieję, iż taryfy ulgowe na przewóz zboża, zastosowane obecnie w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju, znajdą zastosowanie na wszystkich liniach. W dalszym ciągu czytamy:

„W sferach handlowych twierdzą, że droższyna zboża w Rosji wywołana jest nie brakiem tego ostatniego, lecz tą okolicznością, że wielu jego właścicieli wstrzymuje się od sprzedaży w oczekiwaniu na wyższe jeszcze ceny. W tym kierunku ogłoszony świeżo zakaz powzięcia służby, jako pewien regulator cen na rynkach wewnętrznych, ponieważ właściciele zapasów maszą pogodzić się z faktem, iż odtąd jedynym odbiorcą będzie konsument ruskim i że wszelka konkurencja rynków zagranicznych ustaje. Biorąc na uwagę, że do wyjaśnienia widoków co do przyszłorocznego urodzaju pozostało osiem miesięcy i że przez ten czas rozsądnie będą obecne zapasy, spodziewać się należy, że zakaz wywozu zboża nie pozostanie bez wpływu na kierunek cen, tem więcej, iż oprócz obniżenia taryf projektowany jest jeszcze cały szereg środków, mających na celu przeciwdziałanie dalszemu podnoszeniu się cen zboża na rynkach wewnętrznych.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

ZDROWIE LEONA XIII.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pr. K. Warsz.) — Wbrew doniesieniom londyńskich gazet, Papież ma się dobrze. Odbył on świeżo długą konferencję z monsignorem Segną, sekretarzem dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, i przyjmuje biskupów.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Papież ma przyjąć dzisiaj 40-tu pielgrzymów z Kanady.

POZEW

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj na dworcu kolei północnej Ferdynanda zastępcą Armstronga (męża śpiewaczki Melby; przyp. red.) doręczył z mieszanemu ks. Filipowi orleańskiemu pozew rozwodowy.

ŁADNOWSKI

Kraków 5-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Aktor Aleksander Ładnowski, umarł. (Zmarły jest autorem grywanych na scenach warszawskich z powodzeniem obrazków komicznych: „Icek zapieczetowany”, „Pan Stefan z Pokucia”, „Lokaj za pana”, tudzież wodewilu ludowego „Skarby i upiory”. Przez lat kilkadziesiąt pracował na scenie, jako aktor niewybitny wprawdzie, ale pożyteczny i typowy. Zmarły był ojcem artysty i reżysera sceny warszawskiej, Bolesława Ładnowskiego; przyp. red.)

NOWA GRUPA.

Paryż 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiaj ma nastąpić ostateczne ukonstytuowanie się nowej grupy radykalnej. Należą do niej między innymi deputowani: Clémenceau, Pelletan, Millerand, Kamil Dreyfus. Grupa ma wziąć pod obrady wniosek Dreyfusa, żądający rozdziału kościoła od państwa (świeżo odrzucony przez izbę; przyp. red.)

PRZESILENIE W BRAZYLJI.

Bio de Janeiro 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Kongres rozwiązany. Stan oblężenia zaprowadzony. Prezydent ogłosił dyktaturę. Członkowie opozycji aresztowani.

WYBORY W IRLANDJI.

Dublin 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Antiparnelista, dep. Tymoteusz Healy, został przed sądem obity przez kuzyna Parnella, Mac Dermotta. Z trudnością zdołano go wyrwać z rąk ostatniego.

Mac Dermott chciał się pomścić za wyrażenia, ubliżające pamięci Parnella, jakich Healy użył w mowie, wygłoszonej w Longford.

PROCES CIPRIANIEGO

Rzym 5-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Prokurator generalny wytoczył proces niektórym obrońcom w procesie Ciprianiego, z powodu obrazy urzędników policyjnych i świadków.

KONGRES POKOJU.

Wiedeń 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Prezydent izby deputowanych, Smolka, przesłał rzymskiemu kongresowi pokoju powitanie imieniem izby.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z inicjatywy rządu zamierzonym jest utworzenie biura centralnego dla poprawy dobrobytu robotników. Minister handlu, Berlepsch, żywo interesuje się tą kwestją.

Paryż 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Kardynał Lavignerie wystosował list do kardynała Langenieux, w którym wina mu inicjatywy w organizacji pielgrzymki robotników francuskich do Rzymu i składa zarazem hołd jego bystrości patriotycznej za to, że pielgrzymek zaprzestał, skoro ujrział, że obudziły one opozycję ze strony wrogów kościoła i Francji.

Rzym 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Na ostatniej radzie ministrów oświadczył Rudini, iż Rząd zdecydowany jest niepozwolić w przyszłości na skandale parlamentarne, jakich dopuszczała się na ostatniej sesji lewica skrajna.

Londyn 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Dezertery mahdiego donoszą, że derwisze sudańscy zbliżają się wielką gromadą od północy ku Dongoli. Forpocząty ich stoją tylko o 50 mil na południe od Sarrasu.

Sofja 5-go listopada. (Tel. pryw. Kur. War.) — Zgromadzenie narodowe uchwaliło adres w odpowiedzi na mowę tronową, będący jej parafrazą.

Belgrad 5-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Pasicz objął prowizorycznie po Wuiczu tekę finansów, Welimitrowicz po Tauszanowiczu tekę handlu.

Szanghai 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W Hankow spłonęło 1,300 domów. Dziesięć tysięcy ludzi zostało bez dachu.

Berlin 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 204 30 (wczoraj 205.—) Ruble na dostawę 208 25 (wczoraj 202.25)

GIEŁDA

Warszawa d. 5-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niepomyślnie, wynosiły bowiem 202 w zaofiarowaniu i 201.50, co odpowiada kursom 49.50 i 49.62½ bez kosztów, a nadesłane nadto depesze zaznaczały słabą tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.98. U nas rozpoczęto obroty kursem 49.50 (równia 202 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i pod naciskiem spekulacyjnej podaży waluty obniżono tę cenę do 49.35 (t. j. 202.60 m. za 100 rs.); gdy pokup waluty pod koniec giełdy wzmożł się jednak, kurs podążył w górę i doszedł do 49.45 (t. j. 202.20 m. za 100 rs.). Różnice pomiędzy początkowym i końcowym kursem tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 60 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 50.25 i 50 i w końcu b. m. po 50.05, 50.02½, 50, 49.97½, 49.95, 49.92½, 49.90, 49.75 i 49.90.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.50, 49.47½, 49.45, 49.42½, 49.40, 49.37½, 49.35, 49.40 i 49.45, przeważnie jednak po kursach 49.45, 49.42½ i 49.40. Londyn krótki brano, według ceduły, po 9.98 i 9.99½. Za Paryż długi osiągnano 39.82½, a za krótkoterminowy 40.15, 40.10 i 40, jak chce mieć ceduła. Wiedeń krótki oddawano po 85.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 96.25 i 95.80, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 96.50 II i III em., kupiono kilka tysięcy III em. po 96.25. Pożyczki premjowe z r. 1864 ceniono po 234. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich półrocznych po 199, 198, 197.50 i 197.

Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. ceniono po 91.50, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 91.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.30 I-ej ser. i po 98.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tys. I s. po 99, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 97.95 97.90 i 97.85, kilkadziesiąt tysięcy z dostawą w końcu b. m. i w d. 9-ym b. m. po 97.75. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.50 I-ej ser., po 99 II-ej s., po 98 III-ej ser. i po 97.90 IV-ej i V-ej ser., wzięto zaś kilkanaście tys. V-ej serji po 97.75, 97.50 i 97.25.

Notowano dziś w żądaniu: po rs. 1.62 kupony celne, 50 kop. za marki w gotówce, których wzięto kilkadziesiąt tysięcy po 49.20, 49.30 i 49.50, po 86 kop. guldeny i po 40¼ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyciekające.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 49.70, za Londyn krótki 10.02, za Paryż krótki 40.20 i za Wiedeń krótki 86.—.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.73 netto. Wiadro 78% rs. 9.33 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

— Grono kupców tutejszych zwróciło się do tutejszego komitetu giełdowego z prośbą o wystąpienie do p. ministra skarbu w przedmiocie zakazu ostatniego wywozu, mianowicie o objaśnienie punktu trzeciego Najwyższego ukazu, którego komory celne w kraju naszym stosować nie chciały.

Na odnośne podanie otrzymał prezes komitetu giełdowego dziś od p. towarzysza ministra finansów depeszę, wyjaśniającą, iż komory celne objaśnione zostały w przedmiocie zakazu wywozu, że zgodnie z trzecim punktem Najwyższego ukazu z d. 28-go z. m., wywóz za granicę dozwolony jest do d. 4-go b. m. włącznie wszystkich tych produktów objętych rzeczonym ukazem, których nadawanie na okręty rozpoczętem zostało przed d. 1-ym b. m. włącznie, lub też jeżeli produkty te zostały wysłane kolejami przed d. 1-ym b. m. do stacyj kolejowych, położonych na lądowej granicy państwa. Wywóz siemienia lnianego, rzepak i wszystkich strączkowych jest dozwolony bez żadnych ograniczeń.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 4-ym b. m. o następujących transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Zajcew Bankowi handlowemu w Warszawie 20,400 pudów na stacji Biało Cerkiew na październik po rs. 3.95; spekulant temuż Bankowi 10,200 pud. na stacji Koziatyn na październik po rs. 2.95; spekulant spekulantowi 6,000 pud. na stacji Popielnia na listopad-grudzień do 3.97; Skomoroszki spekulantowi 6,000 pud. na stacji Pohrebiszcz na październik po rs. 3.95; hr. Branicka Chriakowowi 30,000 pudów na stacji Białocerkiew na czerwiec-lipiec po 4.25 z zapłatą połowy należności po 6-u miesiącach. Świadczeń wywozowych sprzedał spekulant Mezenówce na 10,000 pud. cukru na styczeń po 1.17½, a spekulant Czarnowinowi na 10,000 pud. na styczeń po rs. 1.15 w stosunku puda.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym listopada usposobiony był wyciekająco, obroty nieznaczne, dowozy mało. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 250 korcy i przy niewyraźnej tendencji płacono za wyborową 8.40, za białą 8.20, za pszą 7.55. Dowóz żyta wynosił tylko 150 korcy, kupowano wyborowe po 7.50, średnio po 7.30, gorsze po 6.50. Owsa dowieziono 150 korcy i przy usposobieniu niezmiennym płacono ceny wczorajsze, mianowicie po 3.10 do 3.55, stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 4 listopada 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
Żyta	5 wagonów	189 wagonów
Owsa	2 "	81 "
Mąki żytniej	— "	32 "
Mąki pszennej	— "	41 "
Kaszy jaglanej	3 "	275 "
Kaszy gryczanej	— "	— "
Łyżu	— "	5 "
Pszenicy	1 "	39 "
Jęczmienia	2 "	94 "
Grochu	— "	6 "
Gryki	— "	2 "
Cebuli	— "	— "
Fasoli	— "	15 "
Łoju	— "	— "
Makuchów	— "	7 "
Mąki kartoflanej	— "	21 "
Cukru	— "	1 "
Rodzenków	— "	1 "
Zelaza	— "	— "
Kukurydzy	— "	1 "
Razem 13 wagonów		850 wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto od — do 128 kop. za pud.
Owies od — do 99 " " "

Kasza jaglana od — do 140 " " "

Wywóz zboża z Rosji od dnia 4-go do 10-go października wyniósł 6,225,000 pudów; w tymże samym czasie r. z. wywieziono 8,736,000 pudów (w tej liczbie 1,825,000 pudów żyta). Największą część wywozu przypada na pszenicę, mianowicie 3,007,000 pudów; w odnośnym okresie czasu r. z. wyeksportowano 2,150,000 pudów pszenicy.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożyła Gwiazdka ze Smolnej)

ci	o	dna	cza	na	sie	ca	bo
chło	sza	tróś	je	rzu	ża	poł	ni
sień	ro	na	wrze	i	wrze	rów	blask
dzi	szy	ha	szej	ceś	ce	zło	cej
sa	je	sień	peł	sień	je	z u	da
krót	wnie	ci	ci	słoń	sza	ją	ta
ska	co	dra	i	sień	i	jak	ko
mą	dzień	pol	raz	tyś	sa	na	ko

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 274

Kolonizacja żydów. Baron Maurycy Hirs

- Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. Ladachowska, M. Grossman, W. Majchrzycka, Zofja W., F. Sieradzer, B. Roth, B. Kwiatkowska, R. Spiro, H. Hoppenfeld, W. Bawarska, W. Balażyńska, B. Bychowska, C. Schömann, H. Grützhandler, M. z Janisza, S. Eppelbaum, K. Korzeniowska, M. Stamirowska, M. i K. Paschalskie, K. Marguljes; panowie: H. Olszowski, J. Neuding, C. Rebański, M. Marguljes, F. Szczesny, C. Pobóg, J. Goldowski, A. Halpern, D. Maliniak, Mefistofeles, D. Przepiórka, S. Portn., R. Zaorski, A. Rundo, J. Wittenberg, S. i A. J., Z. Garliński, M. Kipman i K. Mosdorf, J. Kostryński, L. Redlus, Uczeń, R. Boyen, L. Stepiński, J. Ambasz, W. W., J. Sobieszcański, S. Goldberg, L. Sieradzki, A. Pazer, J. Śliwiński; z prowincji: M. Towiańska z Kielc, E. Cederbaum z Lublina, E. Srebrna z Łodzi, W. Żniński z Waki, 3. Neuteich z Łodzi.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI

- *Pani Sabina Rech.*—Należy raz jeszcze, staranniej nieco opracować formę. Treść jest dobra. O do zdania, wyrażonego w końcu listu, rzecz to poglądów jedynie. Wedle nas, beletrystyka w wydawnictwach, mających na celu informowanie czytelnika, nie jest na miejscu.
- *Pani Maurycemu Lip.*—Logogryf pański do druku nie kwalifikuje.
- *Wenecjaninowi.*—Z zadania pańskiego skorzystamy o tyle, o ile okoliczności nie od nas zależne na to pozwolą.

ZA OCEANEM

powieść współczesna **ESTEL**, autorki „Kartek z życia kobiety”, wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie, po rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 40.

Skład główny u S. Lewentala, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zleceniem pocztowym. 1572r

OSTRZEŻENIE.

Liczne podrabiania i naśladownictwo

CLAZURY,

na obuwie damskie i dziecinne upoważnia nas, że tylko z fabryki

Al. Karwackiego,

nagrodzona medalami, nie formuje skorupy na powierzchni skóry, więc nie kalecty takowej, oraz nie brudzi bielizny.—Pośrednio jest najtańszym środkiem do utrzymania obuwia w czystości. 1780r

A. NOWAKOWSKI,
Bielajska № 3 w Warszawie.

LOKAL z motorem parowym,

obfitością wody i domem mieszkalnym, pod fabrykę barwników lub przetworów chemicznych, do odnajęcia w Łodzi.—Wiadomość i plan fabryki udziela pp. Rajchman et Fren-dler w Warszawie, Senatorska 26. 1753R

Cena rs. 5, znizona na rs. 2.

Pisma Gabryeli (Narcyzy Żmichowskiej),

wydanie zbiorowe w 5-tu tomach, z życiorysem autorki, skrośnym przez D-ra Piotra Chmielowskiego, nabyć można z pozostałej jeszcze liczby egzemplarzy, po cenie znacznie znizonej, w księgarni H. J. Resenweina, Marszałkowska № 114, w Warszawie cena rs. 5, znizona na rs. 2, z przesyłką rs. 2.50.

Z powodu wyjazdu LOKAL,

składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkimi wygodami, od 1 Stycznia 1892 r. do wynajęcia.—Wiadomość u miejsc. **Tłomackie № 3.** 1561

Na Mazowieckiej Nr 6,

jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1892 r. **duży SKLEP**

z salą, dwoma pokojami, pasażem, waterklozetem, oddzielną kuchnią, spiżarnią i piwnicami.—Wiadomość u stróża. 1562

APTEKA

z fabryką wód gazowych do wydzierżawienia w Kurskiej gubernji. Wiadomość Leszno 48, w sklepie kolonialnym. 1548

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w dniu 29 Października (10 Listopada), o godzinie 11 zrana, w Kancelarji 13-go Bielozierskiego Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Lassu Pułku Piechoty, mieszczącej się w Koszarach Skarbowych przy mieście Łomży, odbędzie się licytacja głośna na dostawę mięsa i różnych produktów dla pułku.

Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w terminie powyżej oznaczonym do Kancelarji Pułkowej, mając przy sobie wadium wynoszące rs. 1,000 na mięso i rs. 1,000 na produkty oraz dowód handlowy, dający prawo trudnienia się przedsiębiorstwami do wysokości rs. 40,000 obrotu rocznego. 1794r

WINO SZAMPANSKIE

Meteor

znajduje się we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach 1485r

— *Dr J. Rejs* akuszer, przeprowadził się na ulicę **Nowy-Świat nr 26.** 1442r

— „*Najtaniej do wynajęcia*“ eleganckie **POWOZY i KARETY.** Marszałkowska nr. 129. 3841

— *Dentysta Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 3826

3800 Adwokat przysięgły, b. mecenas, **Juljusz Niemirycz**, po powrocie z zagranicy przyjmuje interesantów do 10 rano i od 5—7-ej po południu, Marszałkowska 105. W niedziele od 9—11-ej rano, udziela rad prawnych niezamierzonym bezinteresownie.

Zarząd Najwyższej Zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury perkali drukowanych

„**EMIL ZÜNDEL**“ w Moskwie niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, iż z dniem 18 (30) października 1891 r. otwiera przy ul. Gęsiej nr 16 w domu p. Poznańskiego w Warszawie

SKŁAD HURTOWY

swoich wyrobów. 3776

Dr Henryk Lewenstam
powrócił. Zabia 3. 1466r

Bronisław Cedrowski

notariusz przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego piotrkowskiego, otworzył kancelarję w gmachu tegoż sądu. 3870

Dr med. **Adolf Kozerski**, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposięgo w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 10, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Prózna nr 3. 3843

— *Kaplica anglikańska.* Ulica Szpitalna nr 1 drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 7 listopada punktualnie o godz. 3-ej po południu. 3865

3864 Dr **Grodzki** leczy choroby **sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Krak.-Przedm. 63.

1533 Dr **Meyerson** powrócił. Przyjmuje z chor. **krtani, nosu i uszu** od 4—6 po poł. Leszno 1.

500 rs. 500 rs.

zapłaci znana firma „**Alazan**“ księcia Andronikowa, w razie gdyby jej wina, nagrodzone na paryskiej wystawie 1889 r. okazały się podrabiane i nie prawdziwe kachetyńskie. 3865

Cena na butelki od 60 kop. do 3 rs. Zwracamy uwagę na korki z gruzińskim znakiem. Główna sprzedaż **Krak.-Przedm. nr 85.**

Księgarnia E. Wende i S-ki

otrzymała na Skład główny:

- Okolski A.** Kwestja reformy gimnazjalnej w Niemczech, Szwecji Francji, tudzież wykształcenia klasycznego. Cena 1.50.
- Rospendowski L.** Bielenie. Zarys rozwoju technicznej fabrykacji. Cena 1.50.
- Piotrowski St.** K. Marxa teoria wartości. Studium ekonomiczne. Cena kop. 50.
- Struve H.** Sztuka i Piękno. Studja estetyczne. Cena 2.50. 1540

W środkowym punkcie miasta ŁODZI,

przy ulicy Piotrkowskiej № 78 nowy, w bliskości Grand Hotelu, do wynajęcia świeżo wyrestaurowany

OBSZERNY SKLEP,

z 5-ma przyległymi pokojami. 1784r

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERCURY“

podaje do wiadomości, że nadeszły już z gub. Mińskiej i Mogilewskiej wyborowe 1709r

Masła Litewskie.

Sprzedaż na faski w Kantorze, Podwał № 17.

Znaczna firma poszukuje agenta, posiadającego wyrobione stosunki w dekastetach cywilnych i wojskowych.—Adresować oferty należy pod lit. **W. W.**, do **Mays, 162 Piccadilly, London, England.** 1789R

CENNIK HERBATY

Nadwornych Dostawców

BAZYLEGO PERŁOWA i SYNÓW

Firma egzystuje w Moskwie od 1787 r.

Nr	Herbata	Cena	Nr	Herbata	Cena
1	Polutorna Sansinska	rs. 1 kop. 40.	1	Kwiatowa	rs. 3.
2	" Familijna	" 1 " 60.	2	" Lansijska	" 4
3	" Krasnieńska	" 1 " 80.	3	" wysoka	" 5.
4	" Famil. Chumny	" 2 " —.	4	Zielona	" 5.
5	Czarna Lansijska	" 2 " 20.	5	"	" 10.
6	" lepsza	" 2 " 50.	6	Żółta	" 5.
7	" Seofajon wysoka	" 2 " 30.	7	"	" 10.

Herbata w blaszanych pudełkach 1 funt. i 1/2 funt.

Krasnieńska	rs. 2 kop. —.	Lansijska	rs. 2 kop. 50.
Sinszenchu	" 2 " 20.	" wysoka	" 3 " —.

Przesyłkę herbaty pocztą przyjmujemy na swój koszt.

Przy kupnie 50-ciu funtów herbaty za gotówkę lub za zaliczeniem (nachłama) przy zadatkowaniu 10% całkowitej sumy, udzielamy następujący rabat: Od cen na rs. 1 kop. 40 i rs. 1 kop. 60—12%; od cen na rs. 1 kop. 80 i wyższej 15% od rubla.

Od herbaty w blaszanych pudełkach: Krasnieńskiej 25, Sinszenchu 30, Lansijskiej 35 i wyższej 40 kop. od funta.

Odstepując rabat, kosztów przesyłki na siebie nie przyjmujemy.

Herbatę wyszcządzamy z rządową banderolą, rozważaną w Moskwie w 1/2, 1/4 i 1/8 funta paczkach pod osobistym nadzorem i kontrolą rządowego inspektora.

WŁASNE SKŁADY NASZE ZNAJDUJĄ SIĘ:

W WARSZAWIE,

- 1) Nalewki № 12.
- 2) Nowy-Swiat № 38.
- 3) Leszno róg Rymarskiej № 15.
- 4) Marszałkowska № 130.
- 5) Elekoralna № 10.
- 6) Stare-Miasto № 8—10.
- 7) Praga Targowa № 7.

W MOSKWIE,

- 1) 1-a Mieszczańska dom własny.
- 2) Warwarka № 37—38.
- 3) Twerska № 190.
- 4) Kałużki rynek № 479.
- 5) Niemiecki rynek № 8.
- 6) Gruziński plac № 53.
- 7) Przechyński wrota № 6.
- 8) Kitajski przejazd № 7—8.
- 9) Piotrowsk. linja № 457.
- 10) Smoleński rynek № 1.
- 11) Piatnicka № 183.
- 12) Daniłowa sloboda.

W PETERSBURGU,

- 1) Zagorodny prospekt № 26.
- 2) Sadowa № 16.
- 3) Newska № 90.
- 4) Sadowa № 44.
- 5) Czernyszewski most № 64.
- 6) Litiejna № 25.
- 7) Wielki prospekt № 38.

W KIJOWIE,

- 1) Dom zarządu miejskiego.
- 2) Kreszczatik № 44.
- 3) Aleksandrowska № 87.
- 4) Halicki bazar № 8.

W CHARKOWIE,

- 1) Tarkowa dom Kuźniecowa.
- 2) Moskiewska № 28.

W KURSKU,

- 1) Moskiewska № 26.
 - 2) Chersońska № 12.
- W NIZNYM NOWG.** Safronki plac № 31.
ODESSIE Ryzeliwska № 22.
TYFLISIE Puszkijńska № 10.
RYDZE Kupiecka № 14.
ORLE Bolchowska № 17.
SARATOWIE Aleksandrowska № 13.
WORONEŻU Szlachecka № 394.
TAGANROGU Piotrowska № 24.
WILNIE Wielka № 14.
NOWOCZERKASKU Piatowski prz. № 72.
KREMIENCZUGU Chersońska.
BIAŁYMSTOKU Lipowa № 57.
ELIZAWETGRADZIE Perspektywna № 30.
WŁADYKAUKAZIE Aleksandrowskiej prospekt 31.
DYNABURGU Petersburska № 51.
TAMBOWIE Bazarna № 1.
PSKOWIE Wielkolucka № 19.
OSTROWIE Połocka № 21.
MINSKU Soborna № 4.
WITEBSKU Zamkowa № 289.
LIBAWIE Nowobazarna № 285.
DORPACIE Wielki rynek № 11.
REWLU № 253.
ROSTOWIE NAD DONEM Moskiewska № 53.
NA NIZNO-NOWGORODZKIM JARMARCU Owocowa linja № 27—28.
NA URUPINSKIM jarmarku dom lit. E. № 4—9.
W WIEDNIU Kaertnerring № 15.
BERLINIE Mohrenstrasse № 63—64.
PARYŻU rue S-te Honoré № 185.

NOWO OTWORZONE:

W HELSINGFORSIE pl. Esplanady N 2.

W WYBORGU „Ekateryniński Nr 53.

Będą otwarte w Październiku:

W KAZANIU ulica Prołomna.

W SYMBIRSKU ulica Wielka Saratowska.

W SAMARZE ulica Szlachecka.

Kantor główny, Skład i rozważalnia

w Moskwie 1-a Mieszczańska dom własny.

Ważne dla PP. Handlujących.

Niniejszem podaję do wiadomości pp. Kupców, że objąłem

Agenturę:

Pierwszej Rosyjskiej Fabryki Albumów S. Bacchi w Petersburgu, od której posiadam stale na składzie bogaty wybór: Albumów, ramek do fotografii, wyrobów skórzano-galanteryjnych, toreb podróżnych z neseserami i t. p.

Nadto polecam pp. Handlującym:

PARASOLKI i PARASOLE we wszelkich gatunkach, fabryki M. N. Gorojankina w Moskwie, którą również zastępuję.

Jednocześnie zwracam uwagę Szanownej Publiczności, że mam na składzie najlepsze **NICI Szwajcarskie** firmy **Frey i Peyer w Schaffhausen**, do wyrobów szydełkowych (Crochet), puńczosnicznych i do haftowania, które to wyroby z powodu znakomitej dobroci i prawdziwości wszystkich kolorów, zjednały sobie powszechne uznanie.

Otto Lang w Warszawie.

1808R

Senatorska № 26, 1-sze piętro.

ZARZĄD

Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Plac Warecki Nr 2.

Na zasadzie Uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów, Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że na operacje bieżące **przyjmuje pożyczki** w gotówiznie, poczynając od kwot rs. 100, za opłatą procentu w stosunku 8% rocznie za pół roku z góry, za zabezpieczeniem wekslowem z podpisem trzech Członków Zarządu.

Pożyczki zabezpieczone są kapitałem akcyjnym rs. 800,000, z kapitałem zapasowym oraz całym majątkiem Towarzystwa.

Biuro otwarte od godziny 9-ej do 4-ej po południu. 1557

Para koni

rosłych kareciany.

lat 4 i 5 ciemne kasztany, będą do sprzedania w Piątek i Sobotę w hotelu Polskim, urman Antoni. 1541

Dozł do mojej wiadomości, że kursują weksle z moim podpisem, przeto oświadczam, że żadnych weksli nie podpisuję i płacić nie będę, jak również za syna mojego Edwarda Działoszyńskiego długów płacić nie będę. 1807R

Wojciech Działoszyński.

Właściciel domu w Kaliszu.

WĘLNY

na Szuby i Okrycia damskie w wyborowym gatunku, od rs. 150.

poleca **MAGAZYN**
Stefana Faleckiego,
5. NIECAŁA 5. 1805R

Ubiory dzieciinne

gotowe oraz z powierzonych materiałów wykonywa 1560

„**M-me Seraphine,**“
Chmielna 23.

Za kilkanaście kopiejek zaopatrzyć się można w tak niezbędny podczas zimy dla każdego **termometr** (cieplomierz), **znaczny wybór** których, poleca Zakład Optyczno-mechaniczny **Juljana Drehera, Szpitalna № 6.** Tamże **Binokle i Okulary** najcenniejszych fabryk, ściśle do wroku zastosowane, **Lornetki, Narzędzia** chirurgiczne, **Irygatory, Woreczki** higieniczne, **Gąbki, Bandaże** i t. p., po cenach uniarkowanych, **Dzwonki** elektryczne, **Telefony, Piorunochrony** zakłada na żądanie. Wszelkie re. aracje przyjmuje. 1674r

OGŁOSZENIE.

W dniu 5 (17) Listopada, o godzinie 12-ej w południe, w kancelarii Instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż należących do tego Instytutu, 1801r

paru koni, powozu, bryczki, wozu roboczego, sanek, sani, uprząży i t. d.

Rs. 10 nagrody

temu, kto odprowadzi do domu № 35 przy ulicy Jerozolimskiej, mieszkania № 16, wybiegłą suczynkę małą z pinczerów, czarna, z białą pierśią i białymi łapkami. 1544

Bez przymusu

kupna, mam honor prosić Sz. Publiczność o łaskawe zwidzenie mego Magazynu, dla przekonania się o dobroci i taniości gotowych ubiorów męskich. L. Koch Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1558

Sydyk tymczasowy masy upadłości **Leopolda Mejstra.**

Na zasadzie 502 i 503 art. K. H. niniejszem wzywa wszystkich wierzycieli fabrykanta **Tomaszowa Leopolda Mejstra**, aby w przeciągu dni 40, licząc od daty tego ogłoszenia, osobiście albo przez pełnomocników zgłosili się do niżej podpisanego sydyka, dla zaprodukowania swoich należności i dokumentów stwierdzających tę należność i aby dowody swe złożyli na ręce sydyka albo do kancelarii wydziału cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego. 1563
Tomaszów Rawski, 25 Października (6 Listopada) 1891 r. Sydyk upadłości
Jan Morsztynkiewicz adw. przys.

MAGAZYN BŁAWATNY

Edmunda Makowskiego,

poleca największy w Warszawie wybór materiałów wełnianych, z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, we wszystkich najmodniejszych kolorach i deseniach.

Materiały fantazyjne na okrycia damskie.

Wełny fantazyjne na suknie spacerowe i wizytowe.

Materiały angielskie na suknie spacerowe.

Wielki wybór Sukien haftowanych odpasowanych.

Flanele, Molletony i Wełny fantazyjne na szlafroczy damskie.

SYBERYNY, BARANKI, CHUSTKI, PLEDY.

Materiały wełniane gładkie, Vigogne, Cachemire des Indes Cote cheval, Drap de Dames, Plissé, Ombré, Cheviotte, Foulé, Armure, Serge, Diagonale i inne.

Wielki wybór Materiałów wełnianych czarnych.

Materje jedwabne z fabryk krajowych:

Aksamity, Plusze, Atlasy, Faille, Satin Duchesse, Surah, Adamaszki, Crêpe de Chine, Fulary, Kanausy gładkie, w deseń i changent, Satin de Lyon, Atlasy szerokie kołdrowe, Plusze, Aksamity i Atlasy w pasy i w kratę na podszewki do okryć.

Plusze jedwabne na okrycia od rs. 4 kop. 50.

Ceny takie same jak we wszystkich cennikach innych magazynów.

Administracja Zakładów Górniczych „Ruda Maleniecka“

Świadczymy niniejszem, że powierzyła sprzedaż swego białego surowca i walcowanego żelaza firmie **Lampe & Co w Warszawie, Królewska Nr 6**, do której Szanowni Odbiorcy z obstalunkami zgłaszać się zechcą.

Powołując się na powyższe, mamy zaszczyt polecić walcowane żelazo wyrobu Rudy Malenieckiej, a mianowicie: płaskie, okrągłe i kwadratowe oraz surowiec biały, **po cenach fabrycznych.**

Oprócz tego dostarczamy dla odlewni surowiec szary, krajowy i zagraniczny, jak również **Koks gisierski najlepszych marek.** 1896

LAMPE & Comp.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Października (12) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczetowane deklaracje, na risico terażniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu na dzierżawę, licząc od 1 (13) Listopada 1891 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r., sklepu z pokojem, oznaczonego na planie Nr V. a także piwnicy w domu pomissionarskim Nr 406/7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, na warunkach terażniejszego kontraktu, od rs. 1180 rocznie.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczególnie zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1892r

1782R

Właścicielka Salonu Młód
M-me HENRIETTE, Senatorska 24, I-sze piętro.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn wielkim wyborem kapeluszy, po cenach bardzo przystępnych, czem się poleca Szanownym Paniom.



Nowo-otworzony Magazyn

POD FIRMĄ

A. JASKULSKI,

Warszawa, Wierzbowa Nr 3,

dom hr. Krasieńskiego.

Główny skład wyrobów platerowanych z fabryki R. Plewkiewicz i S-ka.
Wielki wybór nakryć stołowych na białym metalu trwale srebrzonych.
Wielki wybór w przedmiotach praktycznych i fantazyjnych, wykonanych w stylu nowoczesnym, służących do dekoracji stołu i pokojów.
Wielki wybór biżuterji paryzkiej, angielskiej i t. p.—najmodniejszej.
Nowości dla Pań i Panów, niezbędnych w powszednim życiu.
Wielki wybór w przedmiotach stosownych na podarki i nagrody dla Towarzystw i Klubów.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco. 1555

Nauka i wychowanie.

Angielka z francuzkim, niemieckim, rysunkiem, — francuzką z niemieckim, niemką z ruskim, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3156r

A) Zakład froeblovski Marji Keller, Senatorska 11, dawny dom Roetzlera. Po południu osobne lekcje gimnastyki. 32569

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybko odnoszą korzyści, ceny bardzo przystępne. 31787

A) Szkoła kroju i szycia Leontine, Szpitalna 4, m. 17, wprost cukierni. Wycza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centymetru. 32859

B) Biuro francuzka z szyciem do umieszczenia. Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8, pierwsze piętro. 32877

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 32876

Do wykładu rzemiosła w szkole imienia Konarskiego potrzebny jest stolarz, gruntnie znający swe rzemiosło, umiejący kreślić i mówiący po rusku. Reflektanci mogą się zgłaszać osobiście do kancelarji szkoły: Nowe-

Miasto 4, codziennie od 8-ej do 12-iej w południe. 3177r

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon. Jasna 2, róg Świętokrzyskiej, Dąbrowska. 32531

Guwernantka z wykształceniem gimnazjalnym i muzyką potrzebna. Wiadomość: Nowy-Swiat № 1, m. № 5. 32750

Jak pisać ćwiczenia — uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się ruską literaturą. Uczni i uczennice niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Twarda 38, mieszkania 7, 5—8 wiecz. 32370

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, poszukuje lekcji. Mirowska № 1, u właściciela domu. 32375

Niemka udziela lekcji i konwersacji. Zielna 11, m. 20. 30314

Nauczycielka, wyższy patent, udziela lekcji, przyjmie demi-placę. Ulica Chmielna 26—9. 32331

Nauczycielka niemka poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty: Chmielna № 11, mieszkania 2. 32782

Nauczycielka ruszka poszukuje lekcji lub korepetycji. Leszno № 17, m. 30. 32752

Daktyle Marokańskie

tegoroczne świeże

oraz **Malaga Rodzynki, Figi** smirneńskie, **Prunelki**, poleca handel

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedm. № 25. 1537



Pierwszy i największy Browar parowy

C. Stritzky w Rydze.



Główna sprzedaż ulica Grzybowska Nr 45, Chmielna Nr 72 w Warszawie, Polecam Szanownej Publiczności

Porter oryginalny Rygski, w niczem nieustępujący angielskiemu, znany ze swej dobroci a nierównie tańszy. Również znane wyborne piwa **Kolumbachskie, Rygskie, Monachijskie, Eksportowe** (palle-alle).

Jak dotąd tak i nadal, jedynem staraniem mojem będzie z akuratacją i możliwym pośpiechem wypełnić powierzone mi obstalunki i ku zupełnemu zadowoleniu Szan. odbiorców, czego rękojmią służyć może dwudziestoletnia działalność moja.

1809r

Z. EBER.

